



www.kwasniewskialeksander.pl

Biuletyn OPINIE

Fundacji Amicus Europae

Stosunki polsko – niemieckie.

Aktualny stan i europejskie uwarunkowania.

Ireneusz Bil, Tomasz Otlowski

Niniejsze opracowanie wykorzystuje tezy i wnioski spotkania dyskusyjnego, które odbyło się pod przewodnictwem Aleksandra Kwaśniewskiego w dniu 3 marca 2007 r. w Fundacji Amicus Europae w Warszawie. W dyskusji wzięli udział m.in. Jan Barcz, Ireneusz Bil, Marek Borowski, Andrzej Byrt, Waldemar Dubaniowski, Andrzej Majkowski, Witold Małachowski, Sebastian Plóciennik, Mieczysław Rakowski, Andrzej Sakson, Jolanta Szymanek-Deresz.

Dyskusja odbyła się na zasadach Chatham House Rule. Tezy i wnioski zawarte w niniejszym materiale są interpretacją autorów i nie mogą być w jakikolwiek sposób wiązane z osobami dyskutantów.

WSTĘP

Przez okres niemal 15 lat po rozpadzie Bloku Wschodniego – którego istotnymi elementami były upadek muru berlińskiego w 1989 roku i zjednoczenie obu państw niemieckich w roku 1990 – Niemcy jawiły się jako najważniejszy strategiczny partner Polski w zachodniej Europie, tak w aspekcie ekonomicznym, jak i politycznym. Berlin konsekwentnie utrzymywał wobec Warszawy postawę, która zwykle się potocznie określać mianem adwokata interesów Polski w Europie – w Unii Europejskiej i NATO. Oba państwa podjęły też niezwykle skomplikowany – biorąc pod uwagę ciężar wzajemnych historycznych doświadczeń – proces pojednania i zbliżenia.

Stosunki polsko – niemieckie były wówczas stawiane za wzór poprawności relacji politycznych i społecznych między sąsiednimi krajami, a także przedstawiane jako modelowy wręcz przykład przewycięzania trudnej przeszłości dwóch państw i narodów. Wskazywano w tym kontekście na analogię z procesem pojednania francusko-niemieckiego i strategicznego zbliżenia między Paryżem a Berlinem. Realnym wymiarem doskonałych relacji polsko-niemieckich było twarde, konsekwentne i niezawodne poparcie Niemiec dla polskich starań o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej. Bez determinacji i poparcia ze strony Niemiec, Polska zapewne jeszcze długo musiałaby czekać na uzyskanie członkostwa w UE. Jest to tym bardziej godne przypomnienia i podkreślenia, że rozszerzenie UE na wschód stanowiło przez wiele lat paradygmat polityki europejskiej RFN, pomimo niechętnego stosunku własnego społeczeństwa do tej idei.

POWRÓT NIEMIEC DO GRY

Niemcy odzyskały w ostatnich latach wysoki poziom rozwoju gospodarczego, odnotowują rekordową nadwyżkę handlową, a co najważniejsze – sami Niemcy odzyskali wiarę w efektywność swojego modelu gospodarczego. Po kilku dziesięcioleciach „cudu gospodarczego” wiara ta została zachwiana kryzysem gospodarczym i społecznym, który ogarnął Niemcy po 1995 roku. Presja konkurencyjna zza granicy oraz nawarstwiający się problemy gospodarcze i społeczne (związane głównie z

„reintegracją” wschodnich Niemiec) czyniły wówczas system „społecznej gospodarki rynkowej” coraz bardziej niewydolnym. Niebezpiecznie wzrósł deficyt budżetowy, powodując przekroczenie przez Niemcy ograniczeń Unii Gospodarczej i Walutowej. Jednakże wbrew czarnym wizjom, przedsiębiorstwa niemieckie dostosowały się do warunków ostrej konkurencji, a zaawansowanie kluczowych reform systemu opieki społecznej, rynku pracy i opieki zdrowotnej pozwoliło ustabilizować budżet państwa. Pomogła temu również poprawa globalnej koniunktury, szczególnie korzystna dla państw zorientowanych pro-eksportowo, wśród których Niemcy przodują od wielu lat.

Efektom tych procesów jest powrót Niemiec – po okresie stagnacji – do roli głównej ekonomicznej i politycznej „lokomotywy” Unii Europejskiej. Niemcom sprzyja też kalendarz polityczny – w 2007 roku RFN obejmują przewodnictwo w Unii Europejskiej oraz w grupie G-8.

Z perspektywy Polski, gospodarczy rozwój i międzynarodowa aktywność Niemiec są zjawiskami ze wszech miar pozytywnymi. Z racji wysokiego udziału Niemiec w obrotach handlowych Polski z zagranicą (ponad 1/3 polskiego eksportu), koniunktura gospodarcza w naszym kraju ulega zdecydowanej poprawie. W wymiarze politycznym, aktywność Niemiec przypada jednakże na okres słabości polskiej polityki zagranicznej. Należy w tym miejscu podkreślić, że podejście Niemiec do tego problemu jest niezwykle odpowiedzialne. Pomimo trudności, Berlin stara się nadać stosunkom polsko – niemieckim pozytywną dynamikę, wychodząc z nowymi propozycjami współpracy. Niestety, niemieckie inicjatywy nie spotykają się ze zrozumieniem i akceptacją władz w Warszawie.

NOWA SYTUACJA W RELACJACH POLSKO-NIEMIECKICH

Obecnie stosunki polsko – niemieckie zasadniczo odbiegają od poziomu, charakterystycznego dla relacji pomiędzy Warszawą a Berlinem w minionych kilkunastu latach. Wynika to w przeważającej mierze z polityki

aktualnych polskich władz, przekonanych o zasadniczej rozbieżności polskich i niemieckich interesów w Europie. Rozbieżności te – faktyczne lub pozorne – traktowane są jako argument dla konieczności całościowego przewartościowania stosunków dwustronnych. Drugim filarem nowej politycznej filozofii wobec Niemiec jest przekonanie o nadmiernej (w stosunku do rzeczywistego potencjału) wadze Niemiec w Europie, w jej instytucjonalnym i realnym wymiarze. Z tej filozofii wyłania się polityczny zamysł instytucjonalnego ograniczenia roli Niemiec w Unii Europejskiej a po drugie – „urealnienia” miejsca Niemiec w polskiej polityce zagranicznej. Elementami tej polityki jest m.in. propozycja „systemu pierwiastkowego” jako podstawy głosowań w Radzie Europejskiej oraz ograniczenie dynamiki dialogu i współpracy w stosunkach dwustronnych z Niemcami.

Efektom tych działań jest znaczne ochłodzenie wzajemnych relacji Polski z zachodnim sąsiadem oraz ograniczenie współpracy wokół konkretnych projektów na niwie europejskiej. Przedstawiciele polskich władz świadomie wyolbrzymiają słowa i gesty środowisk skrajnych i w istocie marginalnych w polityce obu krajów. Próby podjęcia konstruktywnego dialogu i porozumienia – co ważne, czynione niemal wyłącznie ze strony Niemiec – napotykają z reguły niechęć polskich partnerów.

Polityka polskich władz w odniesieniu do niemieckiego partnera jest niezrozumiała dla niemieckich elit politycznych. W Berlinie narasta przekonanie, że aktualny rząd w Warszawie celowo prowadzi politykę „schładzania” stosunków polsko-niemieckich. Wrażenie takiej celowości polskich działań jest na tyle silne, że przesłania nawet fakt, iż relacje między Polską a Niemcami zaczęły się psuć jeszcze przed ostatnią zmianą rządu w Polsce. Już w latach 2002-2003, w momencie zaostrzania się kryzysu wokół „kwestii irackiej”, a następnie zbrojnej interwencji koalicji międzynarodowej, stosunki na linii Warszawa – Berlin uległy znacznemu, choć chwilowemu, ochłodzeniu. Dziś z perspektywy czasu można zaryzykować tezę, iż był to pierwszy zwiastun zbliżającego się pogorszenia klimatu we wzajemnych relacjach obu państw. Dopiero później pojawił się kryzys związany z Gazociągami Północnym oraz spór wokół kwestii niemieckich wypędzonych.

Wraz ze zmianą na stanowisku kanclerza Niemiec pojawiła się jednak szansa na odwrócenie negatywnego trendu. W przeciwieństwie do Gerharda

Schroedera, Angela Merkel okazała się bardziej realnie oceniać procesy zmian w Rosji oraz rzeczywisty charakter jej polityki zagranicznej. Od początku opowiedziała się także za zdecydowaną poprawą stosunków z Polską, wykonując szereg gestów mających na celu pozyskanie osobistego zaufania polskich przywódców. Jej decyzja o przekazaniu z niemieckiej puli dodatkowych 100 mln Euro dla Polski nie tylko pomogła w uratowaniu kompromisu budżetowego, ale także pomogła wysoko licytującemu polskiemu rządowi na zachowanie twarzy i powrót z sukcesem do kraju. Obok Prezydenta RFN, dążyła do podtrzymania intensywności kontaktów i wymiany poglądów na najwyższym szczeblu. Często gościła w Polsce, uczestnicząc także w spotkaniach o charakterze prywatnym (wizyta w prezydenckim ośrodku w Juracie na Helu).

Szansa związana ze zmianą polityczną w Niemczech nie została jednakże podchwyciona i wykorzystana przez polskie władze. Nie podjęto merytorycznych rozmów na temat Rurociągu Północnego, pomimo poważnego rozważania tego zagadnienia. Pominięto zasadniczą zmianę podejścia nowego niemieckiego rządu do relacji z Rosją, w tym osobiste zaangażowanie A.Merkel na rzecz rozwiązania sporu wokół embarga na polskie mięso. Dopuszczono do dalszej eskalacji sporu wokół tzw. wypędzonych, pomimo jednoznacznych deklaracji rządu Niemiec w tej sprawie. Wreszcie w miejsce poparcia dla propozycji niemieckiej prezydencji w sprawie Traktatu Konstytucyjnego, zgłoszono mający małe szanse realizacji pomysł „systemu pierwiastkowego”.

Powyższe posunięcia powodują, że Polska traci ważną szansę na wyrwanie polsko – niemieckich stosunków z impasu, w jakim znalazły się w ostatnim okresie rządów Gerharda Schroedera.

Z drugiej strony, pozytywnym zjawiskiem jest widoczna ewolucja stanowiska Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego wobec Niemiec. Poprzez osobiste wizyty i rozmowy, Prezydent zdaje się lepiej poznawać Niemcy, otwierać na niemieckie argumenty i bardziej ciepło myśleć o zacieśnieniu współpracy z zachodnim sąsiadem. Problemem pozostaje stanowisko ośrodka rządowego oraz stojących za nim ugrupowań politycznych, których nieufność wobec Niemiec jest dla polityków zza Odry poważnym wyzwaniem. Tym bardziej, że współistnieje z generalną nieufnością

oficjalnej Warszawy wobec Unii Europejskiej, która postrzegana jest w dużym stopniu jako zagrożenie dla suwerenności Polski. Polsko – niemieckie nieporozumienia i napięcia ograniczają tym samym możliwości dalszego postępu integracji europejskiej, tak w aspekcie wzmacniania efektywności instytucji i struktur unijnych, jak i dalszego poszerzania Wspólnoty (np. o Ukrainę).

ZDEFINIOWAĆ RZECZYWISTE PROBLEMY

W ocenie Fundacji Amicus Europae, rzeczywistym problemem w stosunkach polsko – niemieckich pozostaje relacja Niemiec do Rosji, która razem z Chinami jest obecnie jednym z najbardziej pożądanym krajów docelowych dla niemieckich inwestycji. Wzrastająca siła nabywcza rosyjskiego społeczeństwa wraz z rosnącym zapotrzebowaniem na dobra przemysłowe i konsumpcyjne są dużą szansą dla niemieckich przedsiębiorstw. Rynek rosyjski jest rynkiem dużym, stosunkowo mało rozdrobnionym, co jest ważną zaletą dla koncernów niemieckich. Wreszcie Rosja dysponuje ogromnymi zasobami naturalnymi (głównie energetycznymi), niezbędnymi dla rozpędzającej się gospodarki europejskiej. Niemcy są tradycyjnie największym odbiorcą rosyjskich surowców energetycznych w Europie, a niemieckie koncerny jako jedne z niewielu posiadają udziały w strategicznych spółkach rosyjskich.

Oprócz znaczenia bilateralnej współpracy gospodarczej, Niemcy są jednym z najbliższych partnerów politycznych Rosji w Europie Zachodniej. Moskwa dostrzega w europejskich ambicjach Berlina szanse na osłabienie spójności euroatlantyckiej, a w długiej perspektywie – na stworzenie europejsko–rosyjskiej przeciwwagi dla supremacji globalnej Stanów Zjednoczonych. Początek realizacji scenariusza wydarzeń podług rosyjskich wyobrażeń można było zaobserwować podczas drugiej kadencji Gerharda Schroedera, bezkrytycznego orędownika współpracy z Rosją W.Putina, pozostającego jednocześnie pod przemożnym wpływem przemysłu niemieckiego.

Jak już jednak wspomniano, strategia niemieckiego rządu wobec Rosji zmieniła się na bardziej zrównoważoną po objęciu urzędu kanclerskiego przez Angelę Merkel. Pochodząca z b. NRD kanclerz bardziej trzeźwo

ocenia kierunek przekształceń w Rosji, podejmując się krytyki przejawów łamania praw człowieka i obywatela. Sprzyja temu opinia publiczna oraz środki masowego przekazu, coraz bardziej krytycznie oceniające zmiany polityczne w Rosji oraz jej politykę międzynarodową.

Analiza wypowiedzi Angeli Merkel oraz przedstawicieli niemieckiego rządu świadczy o rosnącym zrozumieniu faktu, że stosunki Polski z Niemcami zależą w dużym stopniu od tego, w jaki sposób będą kształtować się relacje rosyjsko – niemieckie. Naturalnym jest oczekiwanie naszego kraju, że Niemcy jako partner Polski w UE i sojusznik w ramach NATO będą brać pod uwagę stanowisko Warszawy w działaniach bezpośrednio lub pośrednio wpływających na polskie interesy. Aby stało się to faktem, nie wystarczy jednakże stosowanie „polityki weta”, lecz niezbędna jest aktywna dyplomacja w pozytywnym sensie, zmierzająca ku poszukiwaniu oraz identyfikowaniu płaszczyzn wspólnych interesów.

NOWA POLITYKA HISTORYCZNA

Wiele miejsca w polskiej prasie i debacie publicznej zajmuje problematyka historyczna, związana głównie z okresem II wojny światowej. Kwestie historyczne stały się od niedawna jedną z głównych osi sporu między Polską a Niemcami. Konflikt ten, początkowo mający wyłącznie charakter medialny, obecnie coraz wyraźniej wkracza na arenę polityczną, nadając główny kontekst polsko-niemieckiej debacie publicznej. Dzieje się tak pomimo szeregu pojednawczych gestów ze strony niemieckiego rządu, który wielokrotnie odcinał się od publicznej działalności niemieckich środowisk przesiedlonych.

Jest faktem, że Niemcy w ostatnich kilku latach pozbyły się moralnego poczucia bycia głównym „katem i winowajcą” Europy. Wpisuje się to w ogólnoeuropejskie zjawisko odkrywania przez poszczególne narody czarnych kart ich historii, o których wiedza znana była dotychczas głównie historykom. Zbrodnie sowieckie w Rosji, Jedwabne w Polsce, deportacje Żydów przez reżim Vichy we Francji, kolaboracja antyżydowska w państwach bałtyckich, pośredni udział przedsiębiorstw amerykańskich w realizacji Holocaustu, zbrodnie ludobójstwa w b. Jugosławii – udowodniły

Niemcom, że tak naprawdę żaden naród nie jest bez skazy. W efekcie tego procesu, Niemcy w większym stopniu uświadomili sobie krzywdy doznane przez niemieckich cywilów oraz osoby deportowane ze wschodnich terenów byłej III Rzeszy – z obszarów Polski, Rosji czy Czech. Właśnie te czynniki, w połączeniu z istotną rolą upływu czasu od okresu ostatniej wojny sprawiły, że także Niemcy (w rozumieniu jednostek ludzkich) poczuli się w pewnym sensie ofiarami wywołanej przez siebie wojny.

Zjawisko to ma, jak się wydaje, charakter nieodwracalny i nie jest możliwe do powstrzymania. Wyzwaniem dla elit politycznych Europy (w tym zwłaszcza Polski – państwa, na terenie którego hitlerowcy dokonali Holocaustu) jest utrzymanie tego procesu w historycznym i moralnym kontekście II wojny światowej. Działania podejmowane przez środowiska polityczne stanowiące zaplecze obecnego rządu – polegające na eskalowaniu sporów, wyolbrzymianiu różnic i wzmacnianiu w społeczeństwie niekorzystnych stereotypów dotyczących Niemców i Niemiec – nie służą wyższemu celom.

WNIOSKI

- Dorobek stosunków polsko-niemieckich w okresie ostatnich kilkunastu lat ma zarówno swój wymiar historyczny i symboliczny, jak też zupełnie realny – w postaci polskiego członkostwa w NATO i UE, co było możliwe dzięki poparciu ze strony Niemiec.
- Polska ma dziś bardzo dobre stosunki gospodarcze z Niemcami, a powiązania obu gospodarek narodowych stają się coraz bardziej zrównoważone. Także stosunki między społeczeństwami obu krajów, na poziomie „zwykłych obywateli”, są w zasadzie dobre.
- Kwestia niemiecka wydaje się celowo utrzymywana w polu zainteresowania polskiej opinii publicznej przez polityków koalicji rządowej, stanowiąc instrument wewnątrz krajowej gry politycznej w Polsce. Pobudzanie postaw nacjonalistycznych, granie na historycznych emocjach i stereotypach dotyczących Niemców są

jednak działaniami niezwykle niebezpiecznymi, szkodzącymi polskiej racji stanu i pozytywnemu wizerunkowi naszego kraju, jaki utrwalił się w Europie w ciągu minionych niemal dwóch dekad.

- W tym kontekście bardzo niepokoi fakt, iż w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy dramatycznie obniżyła się intensywność dialogu politycznego z Niemcami, i to na każdym szczeblu. To niedobre zjawisko, które wskazuje na skalę złożoności problemów w obecnych relacjach polsko-niemieckich i źle rokuje na przyszłość.
- Wraz z wejściem Polski do NATO i UE Niemcy uznały za spełniony swój historyczny obowiązek wobec Polski. Powrót retoryki historycznej i postawienie jej w głównej osi stosunków dwustronnych spotkało się z niezrozumieniem i rozczarowaniem strony niemieckiej. Stwarza to poważne ryzyko, iż w Niemczech – na zasadzie reakcji – wzmocnieniu ulegną te siły i środowiska, które faktycznie są Polsce z różnych względów nieprzychylnie.

REKOMENDACJE

- **Należy odejść w Polsce od polityki antagonizowania Niemiec w stosunkach dwustronnych.** Polityka taka – choć w ocenie jej realizatorów być może przynosząca krótkookresowe, taktyczne korzyści polityczne na wewnątrz krajowej scenie politycznej – w aspekcie strategicznym i długofalowym mieć będzie wyłącznie negatywne, destrukcyjne skutki dla pozycji Polski w Unii Europejskiej i świecie. Definiowanie interesu narodowego jako przeciwstawnego interesom niemieckim oraz ogólnoeuropejskim, licytacja oczekiwań oraz powrót do retoryki historycznej w stosunkach z Niemcami prowadzi do osłabienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej.
- Tam, gdzie istnieją jakiegokolwiek punkty czy obszary sporne we wzajemnych relacjach polsko-niemieckich, **należy prowadzić z Niemcami intensywny dialog polityczny w duchu partnerstwa i**

współpracy, a więc w dobrej woli. Należy dążyć do tego, aby konsultacje takie miały coraz bardziej rutynowy charakter. Polska powinna akcentować swoją gotowość do konsultowania własnego stanowiska, o ile Niemcy zgodzą się postępować na zasadzie wzajemności. **Niemcy powinny widzieć w Polsce pragmatycznego partnera, którego można pozyskać do wsparcia własnych inicjatyw.** Fiaskiem zakończą się próby „dialogu”, podejmowane z pozycji „obłożonej twierdzy”, podobnie jak „samoizolowanie się” Polski od swego zachodniego sąsiada. Szczególnie fałszywe i szkodliwe jest założenie, że temperatura relacji polsko – niemieckich powinna być odwrotnie proporcjonalna do stanu stosunków niemiecko – rosyjskich.

- Wbrew dominującym dziś w Polsce opiniom rządzących elit, silne gospodarczo i politycznie Niemcy są dla naszego kraju jak najbardziej korzystne. Jednocześnie w interesie Polski leży **aktywne działanie na rzecz wzmocnienia instytucjonalnej i politycznej siły Wspólnot Europejskich.** Silne Niemcy w silnej i pomyślnie jednoczącej się Europie nigdy nie będą dla Polski zagrożeniem, ani w sensie polityczno-militarnym, ani też ekonomicznym. **Poważnym wyzwaniem dla polskiej polityki zagranicznej mogą być natomiast silne Niemcy, funkcjonujące w coraz słabszym i chwiejnym środowisku międzynarodowym Europy, spowodowanym erozją struktur i mechanizmów UE oraz NATO.**
- **Należy aktywnie prowadzić politykę na rzecz utrzymania zainteresowania sprawami wschodnioeuropejskimi przez Niemcy,** które nieuchronnie prowadzić będą coraz aktywniejszą grę międzynarodową, także w skali globalnej. Obecna niechętna i dalece wstrzemięźliwa polska postawa wobec rosnącej aktywności Niemiec niejako „spycha” Berlin w stronę większego zainteresowania relacjami z Rosją, która nie tylko ma dla Niemiec duże znaczenie ekonomiczne, ale także jawi im się jako bardziej przewidywalny i stabilniejszy politycznie partner (abstrahując w tym miejscu od zagadnienia jakości rosyjskiej demokracji).
- **Nie należy wyolbrzymiać pojawiających się w niemieckich**

mediach głosów krytyki, nierzadko obraźliwych, kierowanych pod adresem Polski, Polaków czy najwyższych przedstawicieli władz RP. Przesadne, histeryczne reagowanie w Polsce na tego typu incydenty pogłębia jedynie stan nieufności wobec Niemców, utrwalając stare stereotypy i przyczyniając się do przedłużania obecnego kryzysu.

- Podobnie, **nie należy przeceniać siły, aktywności czy pozycji politycznej środowisk skrajnych i radykalnych w Niemczech, do których należą m.in. niektóre środowiska wypędzonych.** Należy podejść do tego problemu z rozwagą i spokojem, pamiętając, że aktywizacja tych grup wynika przede wszystkim z subiektywnej, czysto ludzkiej potrzeby rozpamiętywania utraconych „małych ojczyzn”. Na tej samej zasadzie aktywizują się dziś polskie środowiska kresowiaków. Także roszczeniom własnościowym należy przydać właściwą miarę, podejmując odpowiednie czynności prawne przed polskimi i międzynarodowymi sądami i opierając się na niekwestionowanym także przez niemiecki rząd powojennym porządku prawnym.

PŁASZCZYZNY WSPÓLNYCH INTERESÓW Z NIEMCAMI –KIERUNKI POŻĄDANYCH DZIAŁAŃ POLSKI

- **Należy zachęcać Niemcy do większego zainteresowania wschodnimi sąsiadami Polski, nawiązując do postulatu niemieckiej polityki zagranicznej „stabilizacji poprzez partnerstwo i członkostwo”.** Polska powinna dążyć do skierowania uwagi Berlina w kierunku sąsiadów poszerzonej UE (Ukraina, Białoruś, Mołdawia), w przypadku których polityka ta może przynieść korzyści takie jak przyśpieszenie reform, umocnienie instytucji i pro-europejskich sił demokratycznych, stworzenie przyjaznego klimatu dla inwestycji zagranicznych etc. **Można**

zapropionować włączenie Niemiec do polskich działań wobec Ukrainy (wspólny komitet konsultacyjny?), do regionalnych przedsięwzięć politycznych związanych z walką z terroryzmem. Sprzyjać to będzie uznaniu Polski przez Niemcy jako głównego partnera swojej polityki wschodniej, nieodzownego współtwórcę inicjatyw na tym obszarze. Polska powinna wspierać ten kierunek myślenia u naszego zachodniego partnera.

- **Niemcy powinny dostrzec w Polsce ważnego sojusznika opowiadającego się za wzmocnieniem instytucji wspólnotowych.** Silne instytucje UE, opierając swe działania na imperatywie równości wszystkich państw UE oraz godzenia ich interesów, sprzyjać będą państwom mało zamożnym, o niewielkim dorobku integracyjnym – takim jak Polska. Alternatywą jest wzmocnienie pozycji rządów państw członkowskich, co umacniać będzie wagę państw bogatszych (płatników netto), bardziej doświadczonych i liczniejszych ludnościowo. Negatywnych konsekwencji takiego rozwoju wydarzeń nie zneutralizuje utrzymanie w mocy Traktatu z Nicei lub przyjęcie polskiej propozycji systemu pierwiastkowego.

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego *Amicus Europae*

Nadrzędną misją Fundacji jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;

- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnienie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

KONTAKT:

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego *Amicus Europae*

Al. Przyjaciół 8/5

00-565 Warszawa

Tel. +48-22-622-66-33

Tel. +48-22-622-66-03

e-mail: amicus2@o2.pl

WWW.kwasniewskialeksander.pl (Fundacja)